

Tajny przerzut broni USA dla islamistów w Syrii

1 września 2017

Bułgarska dziennikarka śledcza ujawniła tajny proceder, polegający na dostarczaniu uzbrojenia do islamskich terrorystów w Syrii i Iraku – w tym do al-Kaidy i tzw. Państwa Islamskiego. Broń była przewożona azerskimi liniami lotniczymi pod przykrywką lotów dyplomatycznych w ramach tajnego programu amerykańskiej agencji CIA i innych agencji wywiadowczych.

W 2013 roku, organizacja Państwo Islamskie zaczęła rosnąć w siłę w niezwykle szybkim tempie i w krótkim czasie stała się poważnym zagrożeniem dla Syrii i Iraku. Stany Zjednoczone, kraje Zatoki Perskiej oraz członkowie NATO byli podejrzewani o wspieranie islamskich terrorystów, choć oskarżenia nie były poparte zbyt mocnymi dowodami. Podejrzenia wzięły się stąd, że Zachód od 2011 roku wspierał antyrządową rebelię, zaś Pentagon już w 2012 roku przewidział, iż dostarczanie ogromnych ilości uzbrojenia do „umiarkowanej opozycji” doprowadzi do zjednoczenia się radykalnych ugrupowań zbrojnych i powstania kalifatu.

Dziennikarka z Bułgarii Dilyana Gaytandzhieva prowadziła śledztwo w sprawie broni dostarczanej do islamskich ugrupowań zbrojnych w Syrii i Iraku. Ujawniła, że azerskie linie lotnicze Silk Way Airlines przewoziły setki ton uzbrojenia z krajów Europy Środkowej i Południowej do Arabii Saudyjskiej, Jordanii, Turcji i Zjednoczonych Emiratów Arabskich. Najwięcej broni trafiało do królestwa Saudów, które z kolei dozbrajało radykalne organizacje zbrojne, w tym także te oficjalnie uznawane za terrorystyczne. Operacje odbywały się pod przykrywką lotów dyplomatycznych, które nie podlegają kontroli, opodatkowania oraz opłat lotniczych.

W proceder zaangażowane było Amerykańskie Dowództwo Operacji

Specjalnych (USSOCOM), Arabia Saudyjska, Izrael, ZEA, Turcja, Jordania, Bułgaria i Azerbejdżan, a także niemieckie i duńskie siły zbrojne stacjonujące w Afganistanie i szwedzkie wojsko w Iraku. Amerykańskie firmy miały ogromny udział w tajnym przerzucie broni – w przeciągu 3 ostatnich lat otrzymały kontrakty na łączną kwotę miliarda dolarów. Warto również dodać, że chodzi o dostawy nieamerykańskiej broni – islamscy rebelianci otrzymywali uzbrojenie pochodzące głównie z Bułgarii i Serbii.

Dilyana Gaytandzhieva zdołała potwierdzić, że tzw. opozycja otrzymuje broń z Bułgarii gdy w grudniu 2016 roku wybrała się do Aleppo. W tym czasie syryjska armia rządowa była bliska wyzwolenia całego miasta. Gdy udało się pokonać okupantów, dziennikarka otrzymała dostęp do podziemnych magazynów z bronią. Tam Gaytandzhieva potwierdziła swoje podejrzenia – uzbrojenie pochodzące z Bułgarii było w posiadaniu islamskiego Frontu al-Nusra. Kobieta zdołała również ustalić w jakich konkretnie fabrykach wyprodukowano tę broń.

Dziś przynajmniej oficjalnie wiemy, że Donald Trump postanowił zakończyć program CIA polegający na dozbrajaniu antyrządowych bojówek. Jednak broń wciąż dostarczana jest w ręce Kurdów, a linie lotnicze Silk Way Airlines najprawdopodobniej wciąż przewożą uzbrojenie w ramach lotów dyplomatycznych.

Dilyana Gaytandzhieva opublikowała cały raport, który ujawnia proceder i przedstawia całą niezbędną dokumentację, korespondencję dyplomatyczną i inne materiały na łamach bułgarskiego dziennika Trud. Sprawa jest na tyle poważna, że Bałkańska Sieć Dziennikarstwa Śledczego oraz Projekt Raportowania Zorganizowanej Przestępczości i Korupcji przeprowadziły własne śledztwo, które tylko potwierdziły to co ujawniła Gaytandzhieva. Jednak kobietę spotkały poważne nieprzyjemności – najpierw była przesłuchiwana przez bułgarskie służby, a następnie została zwolniona z pracy.

Przykre jest również to, że choć sprawa jest bardzo szeroko omawiana na portalach społecznościowych to międzynarodowe media w przeważającej większości dosłownie milczą i próbują zamieść temat pod dywan. Tymczasem jesteśmy świadkami międzynarodowego skandalu, ponieważ dostawy broni o których mowa trafiały w ręce nie tylko tzw. umiarkowanych rebeliantów. Pochodzące z Bułgarii uzbrojenie było w posiadaniu bojowników tzw. Państwa Islamskiego podczas niektórych filmów propagandowych. Wielkie media kreują rzeczywistość a powyższy skandal najwyraźniej nie wpisuje się w ich wizję świata.

Autorstwo: John Moll

Na podstawie: Trud.bg, ZeroHedge.com

Źródło: ZmianyNaZiemi.pl